

Sygn. akt VI A Ca 883/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)

Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SA – Marcin Strobel

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. T. (1)

przeciwko małoletniej K. R. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego B. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 lutego 2012 r.

sygn. akt XXV C 403/06

oddala apelację.

Sygn. akt VI A Ca 883/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 stycznia 2003 r. powódka B. T. (1) (poprzednio: B. J.) wnosila o zasądzenie od pozwanego J. R. na jej rzecz kwoty 52.287,06 zł wraz z odsetkami. Jako podstawę faktyczną roszczenia wskazała okoliczność, że w ramach spółki cywilnej prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) sprzedawała pozwanemu materiały budowlane i wykończeniowe. Na podstawie posiadanych dowodów wydania materiałów wystawiła pozwanemu faktury VAT, które dotychczas nie zostały zapłacone.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24 kwietnia 2003 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki dochodzoną pozwem kwotę w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany J. R. wnosil o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że zapłacił za otrzymany towar. Ponadto podniósł zarzuty: przedawnienia roszczenia, nieautentyczności i wadliwego wypełnienia faktur, braku wyłącznej legitymacji procesowej czynnej powódki jako współnika spółki cywilnej.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W okresie od kwietnia do listopada 1998 r. B. T. (1) i jej wspólnik G. R. prowadzili działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) s.c. w Ł. Inicjatorami założenia spółki zajmującej się handlem materiałami budowlanymi byli ojciec powódki I. J. i pozwany J. R., ojciec G. R.. I. J. od lat dziewięćdziesiątych prowadził hurtownię materiałów budowlanych i wykończeniowych pod nazwą (...), w której J. R. zaopatrywał się na potrzeby prowadzonej firmy remontowo-budowlanej.

W okresie od maja do października 1998 r. J. R. nabywał od (...) s.c. cement i drobne materiały malarskie. (...) te były odbierane przez jego pracowników. Za pobrane materiały J. R. płacił gotówką, przekazując pieniądze G. R. w biurze hurtowni. Za poszczególne wpłaty otrzymał dowody wpłaty na drukach KP: nr (...) z dnia 24 czerwca 1998 r. na kwotę 5.000 zł, nr (...) z dnia 20 lipca 1998 r. na kwotę 10.000 zł, nr (...) z dnia 5 sierpnia 1998 r. na kwotę 7.000 zł, nr (...) z dnia 28 sierpnia 1998 r. na kwotę 8.000 zł, nr (...) z dnia 10 września 1998 r. na kwotę 8.000 zł, nr (...) z dnia 30 września 1998 r. na kwotę 5.000 zł i nr (...) z dnia 14 października 1998 r. na kwotę 8.000 zł. J. R. wpłacał synowi zaliczki nie czekając na wystawienie faktur, gdyż znał ceny pobieranych materiałów. Oprócz zaliczek, pozwany płacił także za pobrany towar dostawcom materiałów do hurtowni (...) s.c. Ponadto w dniu 10 października 1998 r. pozwany otrzymał od syna pokwitowanie odbioru kwoty 3.000 zł za pobrane materiały budowlane.

Spółką (...) faktycznie zarządzał I. J. z małżonką, a ich córka B. T. (2) bywała tam sporadycznie, albowiem zajmowała się sprzedażą w firmie (...). W spółce (...) wystawiała jedynie dokumenty WZ. Za pobrane przez J. R. materiały w imieniu (...) s.c. wystawiła faktury VAT: w dniu 16 października 1998 r. fakturę nr (...) na kwotę 6.398 zł, fakturę nr (...) na kwotę 2.472,53 zł, fakturę nr (...) na kwotę 10.274,58 zł, fakturę nr (...) na kwotę 6.467,86 zł, fakturę nr (...) na kwotę 19.930,03 zł, fakturę nr (...) na kwotę 5.239,43 zł oraz w dniu 17 października 1998 r. fakturę nr (...) na kwotę 1.503,87 zł.

W dniu 11 listopada 1998 r. (...) s.c. została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej. W dniach 26-27 listopada 1998 r. w spółce miała miejsce inwentaryzacja majątku, jednakże nigdy nie doszło do jej formalnego rozwiązania i rozliczenia finansowego wspólników.

W dniu 27 września 2004 r. do Prokuratury Rejonowej w N. wpłynęło zawiadomienie powódki o podejrzeniu popełnienia przez J. R. przestępstwa polegającego na podrobieniu podpisów na dowodach wpłat nr (...) oraz pokwitowaniu z dnia 10 października 1998 r. Powołany w toku postępowania biegły z zakresu pisma ręcznego stwierdził, że podpisy na dokumentach w postaci dowodów wpłaty i pokwitowania prawdopodobnie nie zostały nakreślone przez J. R. i prawdopodobnie zostały nakreślone przez G. R.. Dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową w N. postanowieniem z dnia 10 października 2008 r., albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał wystarczających podstaw do stwierdzenia, że czyn zabroniony został popełniony (sygn. akt 1 Ds 390/08).

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków G. R., P. N. (1), J. K. i częściowo zeznań świadka I. J., a także przesłuchania pozwanego J. R.. Jako wiarygodne Sąd pierwszej instancji ocenił zeznania pozwanego, albowiem znajdowały one potwierdzenie w zeznaniach świadków G. R., P. N. (1) i J. K.. Natomiast odmówił wiary zeznaniom świadka I. J. w tej części, w jakiej były one sprzeczne z zeznaniami świadka G. R.. Zeznania obu świadków Sąd Okręgowy ocenił po przeprowadzeniu ich konfrontacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedmiotowe powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że roszczenie powódki znajduje oparcie w zawieranych przez pozwanego J. R. ze spółką (...) s.c. w Ł. umowach sprzedaży materiałów budowlanych (art. 535 k.c.) oraz twierdzeniu B. T. (2) o braku zapłaty przez kupującego ceny za nabyte towary. W związku z tym twierdzeniem powódka w dniach 16 i 17 października 1998 r. wystawiła na pozwanego siedem faktur VAT na łączną kwotę 52.287,06 zł, domagając się zapłaty w terminie 7 dni. Pozwany J. R. zaprzeczył zasadności tych twierdzeń i wyjaśnił, że wprawdzie materiały budowlane pobierał z

hurtowni „na zeszyt”, nie odbierając faktur, jednakże zawsze wpłacał zaliczki za towar do rąk G. R. będącego jednym ze współników (...) s.c. Na potwierdzenie prawdziwości swoich twierdzeń pozwany przedstawił dowody wpłaty i pokwitowanie na łączną kwotę 54.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, o ile w przypadku zwykłych kontaktów handlowych kontrahentów taki sposób postępowania nabywcy byłby oceniony jako nieuzasadniony, o tyle mając na względzie, że (...) s.c. została założona m.in. przez J. R., jego postępowanie nie budzi wątpliwości. Należy zauważyć, że pozwany płacił nie tylko za pobrane przez siebie materiały, lecz także za towar przywożony do spółki przez dostawców.

Złożone przez pozwanego dokumenty w postaci dowodów wpłaty i pokwitowania Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne. Wskazał, że powódka nie przedstawiła wiarygodnych dowodów potwierdzających jej twierdzenia, iż dowody te zostały antydatowane, bądź sfalszowane przez pozwanego. Natomiast przeciwko wiarygodności jej twierdzeń przemawia przeprowadzony w postępowaniu przygotowawczym dowód z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, z którego wynika, że podpisy na powyższych dokumentach prawdopodobnie nie zostały nakreślone przez J. R. i prawdopodobnie zostały nakreślone przez G. R..

Sąd Okręgowy uznał, że G. R. jako współnik spółki cywilnej mógł kwitować odbiór pieniędzy od J. R. i skutecznie w imieniu (...) s.c. zwolnić go od zaciągniętych zobowiązań. Z treści art. 866 k.c. wynika bowiem, że każdy współnik jest umocowany do reprezentowania spółki w takich granicach, w jakich upoważniony jest do prowadzenia jej spraw (art. 865 k.c.). Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że w ramach stosunku spółki cywilnej powstaje swoista „wierzytelność łączna”, a jej realizacja przysługuje każdemu współnikowi w ramach ustawowo przyznanej kompetencji do reprezentowania spółki. W konsekwencji spełnienie świadczenia do rąk jednego ze współników spółki cywilnej stanowi należyte wykonanie zobowiązania.

Dlatego Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany J. R. zapłacił (...) s.c. za zakupione materiały budowlane, skutecznie zwalniając się z długu wobec spółki, co powoduje, że żądanie powódki wobec niego jest bezzasadne. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w niniejszym postępowaniu nie zajmował się problemem finansowego rozliczenia współników spółki cywilnej. Wyjaśnił również, że wobec nieistnienia dochodzonego roszczenia, bezprzedmiotowe jest rozważanie zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Jedynie na marginesie zauważył, iż w przypadku istnienia przedmiotowego roszczenia zarzut przedawnienia byłby skuteczny, albowiem zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniosła powódka B. T. (1).

Apelacją z dnia 21 marca 2012 r. powódka zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokowi Sądu Okręgowego powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów prowadzące do odmowy dania wiary zeznaniom powódki, że pozwany nie przekazał kwot potwierdzonych drukami KP na rzecz (...) s.c. w biurze handlowym, pomimo iż dokumenty te zostały przez niego złożone dopiero na późnym etapie postępowania, co dowodzi, że wcześniej ich nie posiadał.

Ponadto powódka w apelacji oświadczyła, że powołuje nowe fakty i dowody, których zgłoszenie przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe z uwagi na oddalenie jej wniosków dowodowych postanowieniem z dnia 14 lutego 2012 r. i w związku z tym wносиła o przeprowadzenie dowodów z dokumentów (...) s.c. oraz o dołączenie akt spraw Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. XXV C 4152/05 i Sądu Rejonowego w Nowy Dworze Mazowieckim o sygn. I C 30/03.

Pozwany J. R. zmarł w dniu 7 lipca 2012 r. (k. 446 akt), a więc w toku postępowania międzyinstancyjnego. W związku z tym Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2013 r. zawiesił postępowanie apelacyjne na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. (k. 456 akt), a następnie postanowieniem z dnia 18 czerwca 2014 r. podjął postępowanie apelacyjne z udziałem małoletniej K. R. jako następcy prawnego zmarłego pozwanego (k. 496 akt).

K. R. jako następca prawny zmarłego pozwanego J. R. nie zajęła stanowiska co do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał w przedmiotowej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Także rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe.

Nie jest zasadny zarzut apelacji powódki wskazujący na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonania wadliwych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Należy podzielić utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. akt I ACa 1053/06, Lex nr 298433).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I ACa 1303/05, Lex nr 214251). Tymczasem powódka w apelacji ograniczyła się do polemiki z ocenami Sądu pierwszej instancji, nie stawiając im przekonujących zarzutów, mogących stać się podstawą uznania rozumowania Sądu Okręgowego za nielogiczne bądź niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przez to wadliwe.

Nieuzasadniony jest pogląd powódki, że zeznania świadków G. R., P. N. (1) i J. K. są niewiarygodne, ponieważ „są to osoby pouczone przez pozwanego”. B. T. (1) twierdzi w apelacji, że P. N. (1) jest związany z J. R., o czym miałyby świadczyć zbieżność adresu zamieszkania świadka i dawnego adresu prowadzenia działalności gospodarczej pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta, nawet gdyby rzeczywiście miała miejsce, nie miałaby kluczowego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań świadka, których treść jest spójna i logiczna. Zaś zgodnie z obowiązującą w procesie cywilnym zasadą bezpośredniości (art. 235 § 1 k.p.c.), ocenie podlegają dowody przeprowadzone przed sądem orzekającym w przedmiotowej sprawie, a nie w innych postępowaniach sądowych. Dlatego odwołanie się przez skarżącą do zacytowanej w apelacji treści zeznań P. N. (2), które miały być złożone w innej sprawie sądowej, nie może prowadzić do podważenia wiarygodności jego zeznań złożonych w niniejszym procesie. Również samo twierdzenie B. T. (1) ograniczające się do wskazania, że świadek J. K. „jest dla powódki osobą nieznaną”, nie jest wystarczające do podważenia wiarygodności jego zeznań.

Powódka w apelacji nadal kwestionuje wiarygodność przedstawionych przez J. R. dokumentów w postaci dowodów wpłaty i pokwitowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenia skarżącej o ich antydatowaniu, bądź sfalszowaniu przez pozwanego nie zasługują na uwzględnienie, albowiem powódka nie przedstawiła na tę okoliczność wiarygodnych dowodów. W szczególności nielogiczne jest jej rozumowanie, że ślub syna J. R. w miesiącu lipcu był okolicznością, która uniemożliwiała wystawianie w tym czasie dowodów wpłaty w biurze hurtowni. Nie jest to bowiem zdarzenie, które wyklucza najbliższą rodzinę państwa młodych z wszelkich działań przez cały miesiąc.

Zarzuty skarżącej w tym względzie sprowadzają się do przypuszczeń i nie są poparte żadnymi dowodami. B. T. (1) bez powodzenia próbowała udowodnić powyższą tezę składając doniesienia o popełnieniu przestępstwa przez J. R.. Jednakże postanowieniem z dnia 7 lipca 2000 r. Prokuratura Rejonowa W. Ż. umorzyła śledztwo w sprawie, „że w okresie od maja 1998 r. do października 1999 r. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej J. R. doprowadził (...) s.c. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że na rachunki spółki pobierał towar, który następnie wykorzystywał do własnej działalności gospodarczej o wartości nie mniejszej niż 18.600 zł, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.” wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa (sygn. akt 3 Ds. 1742/00/V).

Następnie w dniu 27 września 2004 r. do Prokuratury Rejonowej w N. wpłynęło zawiadomienie powódki o podejrzeniu popełnienia przez J. R. przestępstwa polegającego na podrobieniu podpisów na przedmiotowych dowodach wpłat i pokwitowaniu. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powołany w toku postępowania biegły z zakresu pisma ręcznego stwierdził, że podpisy na tych dokumentach prawdopodobnie nie zostały nakreślone przez J. R. i prawdopodobnie zostały nakreślone przez G. R.. Dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową w N. postanowieniem z dnia 10 października 2008 r., albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał wystarczających podstaw do stwierdzenia, że czyn zabroniony został popełniony (sygn. akt 1 Ds 390/08). Na skutek zażalenia powódki, postanowieniem z dnia 4 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim zmienił podstawę umorzenia postępowania z uwagi na przedawnienie karalności czynu będącego przedmiotem postępowania, nie podważając jednak ustalenia Prokuratury co do braku wystarczających podstaw do uznania, że czyn zabroniony został popełniony (sygn. akt II Kp 295/08).

Nie ma racji skarżąca twierdząc, że dowody wpłat i pokwitowania zostały złożone przez J. R. dopiero na późnym etapie postępowania, co miałyby dowodzić, że pozwany wcześniej ich nie posiadał. Dokumenty te zostały bowiem dołączone przez pozwanego do sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, a więc do pierwszego pisma procesowego złożonego przez niego w przedmiotowej sprawie. Podnoszona w uzasadnieniu apelacji kwestia terminu wniesienia przez pozwanego J. R. skargi o wznowienie postępowania zakończonym wydaniem nakazu zapłaty w przedmiotowej sprawie (sygn. akt IV Nc 73/03) nie ma istotnego znaczenia, skoro skarga ta została odrzucona. Nie ma również znaczenia okoliczność, czy w tamtym postępowaniu J. R. złożył dowody wpłat i pokwitowanie, czy nie, skoro skarga została wniesiona w dacie późniejszej od sprzeciwu, zaś do sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany dołączył te dokumenty. Niezrozumiałe są również twierdzenia powódki w uzasadnieniu apelacji nawiązujące do powództwa opozycyjnego, które miało zostać wniesione przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez skarżącą w apelacji. Na rozprawie w dniu 9 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z przesłuchania stron, na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. ograniczając go do przesłuchania pozwanego J. R., z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo powódki. Sąd pierwszej instancji oddalił również wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w piśmie procesowym z dnia 8 grudnia 2011 r., obejmujące dołączenie akt sprawy Sądu Rejonowego w Nowy Dworzec Mazowieckim o sygn. I C 30/03.

Zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. W przedmiotowej sprawie powódka jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który nie będąc obecny na terminie rozprawy w dniu 9 grudnia 2011 r., powinien zgłosić zastrzeżenie do protokołu najbliższym posiedzeniu. W dniu 4 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy postanowił zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo i ją odroczyć. Kolejne posiedzenie sądu odbyło się w dniu 14 lutego 2012 r., na którym przedmiotowe zastrzeżenie nie zostało zgłoszone, co powoduje, że skarżącej nie przysługuje prawo powoływania się w dalszym toku postępowania na ewentualną wadliwość postanowienia dowodowego. Próbuąc ominąć ten zakaz, powódka ponowiła ten sam wniosek dowodowy w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd odwoławczy pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym, albowiem po pierwsze - nie istnieje dowód z akt postępowania sądowego, zaś powódka nie wskazała znajdujących się w tych

aktach konkretnych dokumentów, ani okoliczności, jakie chciałyby nimi wykazać. Po drugie - powódka nie wykazała, aby dowodów tych nie mogła przedstawić w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, co dotyczy w szczególności tych spośród dowodów, które nie zostały oddalone przez Sąd Okręgowy.

Ponadto w ocenie Sądu odwoławczego skarżąca w apelacji próbowała dokonać niedopuszczalnej w postępowaniu apelacyjnym zmiany powództwa (art. 383 k.p.c.) wskazując, że jej roszczenie ma charakter odszkodowawczy i oparte jest na czynie niedozwolonym J. R.. Jest to twierdzenie niezgodne z podaną w pozwie podstawą faktyczną powództwa, którą jest umowa sprzedaży i brak zapłaty przez kupującego ceny za nabyte towary. Oznacza to zmianę przedmiotową powództwa na etapie postępowania apelacyjnego, która nie mogła odnieść skutku.

Wskazać należy, że przewidziane przez art. 321 k.p.c. związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, ale także elementy motywacyjne uzasadniające żądanie. Sąd orzeka więc o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., sygn. akt III CSK 17/08, nie publ.), a podstawą orzeczenia nie mogą być okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r., sygn. akt V CSK 169/09, nie publ.). Do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. mogłoby dojść także wtedy, gdyby sąd drugiej instancji orzekł na podstawie okoliczności, które nie wchodziły w zakres podstawy faktycznej żądania powoda (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2012 r., sygn. akt I CSK 200/11, Lex nr 1133787).

Jedynie na marginesie należy zauważyć, że próba zmiany przez skarżącą podstawy faktycznej powództwa była podyktowana chęcią zwalczania podniesionego przez J. R. zarzutu przedawnienia roszczenia, albowiem roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniają się w dziesięcioletnim terminie. Jednakże w sytuacji, gdy powódka nie udowodniła istnienia dochodzonego roszczenia, rozważanie kwestii przedawnienia jest bezprzedmiotowe.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c.